Nr. 257. w Wtorek dnia 2. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 31. Października. — Monitor donosi, że konopie przeznaczone po fabrykacyi na wywóz, mogą być wprowadzane do Francyi bez opłacania cła.

Londyn, 1. Listop. — Przez Maltę odbieramy tu wiadomości z Bombaju z d. 10. z. m., że Tantia Topie, który opanował Esanghur, cofnął się do Chandree. W Audzie stoczono kilka zaciętych bitew, które powstańcy przegrali. Królestwo audzkie bardzo jest spustoszone przez powstańców. Wojsko angielskie jeszcze nierozpoczęło właściwéj kampanii.

Parowiec »Kanada« przybył i przywiózł 54,800 dolarów gotowizną i wiadomości z Nowego Jorku do d. 19. z. m. Podmorski telegraf zostaje w dawnym stanie. W Nowym Jorku targ opływał w pieniądze, kurs na Londyn $109\frac{7}{8}$ do 110; bawełna poszukiwana, mąka po dawnéj cenie, pszenica spadła.

Z Indyj zachodnich przybył parowiec »Atrato« z 1,352,137 dolarami w gotowiznie. W Boliwii nieudał się zamach na życie prezydenta, przy czem dwóch jenerałów trupem padło.

Berlin, 2. Listopada. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. króla, udzielić proboszczowi Ryterskiemu w Smogulcu, powiecie wągrowieckim, order orła czerwonego 4. kl. i kapitanowi okrętu parowego Schuetz w Roterdamie medal na wstążce za ocalenie życia.

Berlin, 31. Paźdz. — J. kr. w. książe Hohenzollern Sigmaringen przybył tu i stanął w zamku królewskim.

Berlin, 1. Listopada. — J. kr. w. książe rejent słuchał dziś przed południem o godz. 11. referatu prezesa ministerstwa.

— Zeit na czele swego pisma zamieszcza artykuł we względzie podanego przez nas faktu, że ministerstwo podało się do dyspozycyi i czeka rozporządzenia w téj mierze J. kr. w. księcia pruskiego. Mówi o tem, jak następuje: nie jest zamiarem naszym przebiedz całe dziejełdni ostatnich, aby przedłożyć zasługi obecnych doradzców korony i na nich udowodnić, że ich pozostania na czele administracyi wymaga potrzeba kraju. Kilku jeno słowami zamierzamy zcharakteryzować system polityczny, którego się ministerstwo obecne ze skutkiem i patryotycznem poświęceniem trzymało, a nad obaleniem którego wszystkie frakcye opozycyi tak gorliwie pracowały, jakkolwiek ich cele i życzenia nie zostawały w charmonii. Systemat ten na zewnątrz polegał na tem, aby Prusom zapewnić pokój przez umiarkowaną i zgodną politykę, ale zarazem przez niezłomną stałość przestrzegać samodzielności i wolności w swoich postanowieniach. Co się tyczy wewnętrznéj polityki rządu, zadanie to wytknięte było przesileniem w roku 1848, chodziło o pogodzenie warunków żywotnych historyą państwu pruskiemu zakreślonych, z zasadami nowéj konstytucyi, a przytem o rozwijanie ich w ten sposób, aby władza królewska, przy sumiennem przestrzeganiu praw, wszystkiem kierowała, tak jak dotąd nasza ojczyzna wzrastała w wielkość i siłę pod tym błogosławionym kierunkiem. Chcąc programat ten faktami objaśnić, dosyć będzie przytoczyć, że wpływ męża stanu, który na czele stoi obecnego ministerstwa i którego wejście do rządu oznacza zwycięstwo monarchii nad rewolucyą, trzema da się objąć faktami: zwalczeniem anarchii, zaprowadzeniem i umocnieniem konstytucyi, ustanowieniem rejencyi konstytucyjnéj. Fakta te są zapisane silnemi rysami w dziejach pruskich i nikt nieuprzedzony niezaprzeczy im znaczenia. Pokojowa, ale stała polityka, władza królewska wzmocniona na zasadzie konstytucyjnéj wewnątrz, to jest osnowa systemu, który oddaje sprawy ojczyste nie szarpane obcemi nieprzyjaźniami ni też wewnętrznemi rosterkami stronnictw, w ręce rejenta. Jesteśmy przekonani, że żaden z obecnych ministrów, niema zamiaru pozostać ani chwili z osobistych względów w urzędowaniu, ale równie za rzecz pewną poczytujemy, że w obecnéj chwili kraj nietak łatwo może się obejść bez posług owych mąż, których przeszłość stanowi rękojmią monarchicznego i prawnego porządku w Prusach. Mądrość rejenta o tem stanowić będzie, tymczasem obelgi prasy nigdy nieukrócą zasług ministrów, których najwyższą sławą jest to, co ściąga na nich namiętne pociski, to jest zasługa ich w ustaleniu władzy monarchicznéj w Prusach, czemu się poświęcali z niezłomną wiernością, gdy stronnictwa przeciw niéj występowały lub bezwładną bronią ją zasłaniały.

Lipsk, 30. Października. — Nord doniósł, że teka królowéj pruskiéj, która zginęła w podróży z Berlina do Bamberga, znalazła się. Dziś potwierdza tę wiadomość Allg. Zeitung, mówiąc: teka, papiery i pieniądze w niéj znajdujące się, powrócone zostały dostojnéj właścicielce. Teka, jak inne rzeczy, na cle austryackiem były dotąd rewidowane. Odtąd przychodzące rzeczy dla Najj. Państwa nie będą podlegać rewizyi.

Królestwo Polskie.

Podaliśmy wczoraj wiadomości statystyczne o ludności, dochodach miast, rolnictwie w Królestwie Polskiem w r. 1855, wyjęte ze sprawozdania urzędowego przedstawionego cesarzowi przez namiestnika królewskiego, poprzedziwszy je kilku naszemi uwagami, o powodach zmniejszenia się ludności i zatrzymania się rozwoju rolnictwa w owym roku, oraz o przyczynach podniesienia stę tak ludności jak i rolnictwa w następnych latach (wstrzymanie poboru wojskowego, działania towarzystwa kredytowego, towarzystwa rolniczego i banku polskiego). Dzisiaj zamieszczamy z tegoż samego sprawozdania wyjęty obraz statystyczny przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Królestwie Polskiem w r. 1855; do którego to jednak obrazu, szczególniéj co do przemysłu rękodzielniczego odnieść należy wczorajszy nasz przypisek co do niedokładności statystycznych wiadomości przez rząd zebranych.

Przemysł fabryczny. Stan fabryk w porównaniu z roku 1854 był następujący:

Fabryki wyrobów lnianych, bawełnianych, wełnianych i jedwabnych. W fabrykach tych było w ogóle:

	W r. 1854,	w r. 1855,	przeto więcéj	mniéj
Robotników	25,501	27,443	1942	»
Produkcya wynosiła	rsr. 5,554,400	rsr. 6,703,101	rsr. 1,158,701	»
W każdym zaś z osobna oddziale fabryk było robotników: w fabrykach				
wełnianych	7781	8012	231	»
bawełnianych	10,400	11,400	1000	»
lnianych	7231	7928	697	»
jedwabnych	89	103	14	»
Produkcya wynosiła: w fabrykach rubli srebrnych				
wełnianych	2,044,992	2,455,451	410,459	»
bawełnianych	2,729,604	3,346,510	616,906	»
lnianych . . .	724,469	856,957	133,488	»
jedwabnych	46,335	44,183	»	2152

W cukrowniach, których w r. 1855, z powodu mniejszego w r. 1854 urodzaju buraków, było czynnych tylko 50 (o 5 mniéj jak w r. 1854), przerobiono 4,807,340 pud. buraków, czyli o 1,596,180 pudów mniéj jak w roku 1854. Otrzymano mączki cukrowéj 276,391 pudów, czyli o 75,051 pudów mniéj jak w r. 1854.

Wyrobiono czystego cukru w głowach 275,620 pudów, czyli o 60,844 pudów mniéj jak w r. 1854.

W innych fabrykach produkujących wyroby z roślin (jako to: fabryki porteru, piwa, sztucznego wina szampańskiego, rumu, likworów, oleju, octu, cykoryi, rogóżek, kapeluszy słomkowych, obić papierowych, krochmalu itp.) było:

	W 1854 r.	w 1855 r.	więcéj	mniéj
Robotników . . .	2415	2436	21	»
Produkcya wynosiła	rsr. 1,555,201	rsr. 1,975,958	rsr. 420,757	»

W zakładach fabrycznych produkujących wyroby z królestwa zwierzęcego (jako to zakłady garbarskie, fabryki świec stearynowych i woskowych, zakłady włosiennic i wyrobów sitarskich, strun itp.) było:

	W 1854 r.	w 1855 r.	więcéj	mniéj
Robotników . . .	4522	4568	46	»
Produkcya wynosiła	rsr. 1,255,722	rsr. 1,467,071	rsr. 211,339	»

W zakładach i fabrykach produkujących wyroby z królestwa kopalnego (fabryki żelaza, cynku, machin i narzędzi rolniczych, kopalnie węgla kamiennego i wapna itp.) było:

	W 1854 r.	w 1855 r.	więcéj	mniéj
Produkcya wynosiła	rsr. 3,139,872	rsr. 3,231,304	rsr. 91,322	»
W téj liczbie w zakładach wyrobów metalicznych, było robotników . . .	5189	6192	1003	»
Produkcya wynosiła	2,094,138	2.172,567	78,420	»
W innych zakładach robotników było	8077	8198	121	»
Produkcya wynosiła	1,045,734	1,168,637	122,003	»

Dodać tu z naszéj strony musimy, iż górnictwo oraz fabryki rządowe żelaza i cynku, od czasu wzięcia ich z dzierżawy banku polskiego wprost pod administracyę rządu, bardzo upadły, szczególniéj gdy zostawały pod zarządem jenerała Szenszyna. Kopalnie rządowe w okręgu górniczym zachodnim tak węgla jak rud żelaznéj i cynkowéj, zaniedbano prawie; olbrzymie zaś zakłady i fabryki w tymże okręgu w Dąbrowie i w Niwce, kosztujące miliony, i kwitnące pod zarządem księcia Lubeckiego, stanęły zupełnie bezczynnie i niszczeją.

Przemysł rzemieślniczy. Wszystkich rzemieślników w Królestwie było:

	W 1854 r.	w 1855 r.	więcéj	mniéj
	85,998	85,857	»	144

Na zakupno materyałów surowych wydano rsr.

	W 1854 r.	w 1855 r.	więcéj	mniéj
	6,990,365	8,622,833	1,721,468	»

Wartość wyrobów takowych wynosiła rsr.

	15,591,771	17,498,377	1,907,606	»

W liczbie rzemieślników było: szewców męzkich i damskich 16,214, krawców 10,286, kowalów 8409, piekarzy 5937, rzeźników 4390.

Z tych wydali najwięcéj na materyały surowe rzeźnicy, młynarze i piekarze, a mianowicie: rzeźnicy 2,518,895 rsr., młynarze 1,969,738 i piekarze 1,867,986 rsr.

Po potrąceniu sum wydanych na zakupno materyałów surowych, wszyscy w ogóle rzemieślnicy mieli zysku 8,875,544 rsr.

Każdy zaś z nich w przecięciu zarobił po 103 rsr. 37 k. czyli po 2 rsr. 31$\frac{1}{2}$ k. więcéj jak w 1854 r., w którym przypadało na każdego w przecięciu po 101 rsr. 5$\frac{1}{2}$ kop. Cz.

Francya.

Paryż, 29. Października. — Od wielu tygodni oczekiwany dekret względem organizacyi Algeryi ogłoszony został w Monitorze. Dekret ten, oświadcza książe minister na wstępie do cesarza, zamierza głównie administracyą ułożyć w sposób prosty. Nadając władzom miejscowym po największéj części prawa gubernatorów generalnych, chciałem urzędnikom administracyjnym podać możność i zarazem nałożyć na nich obowiązek większéj działalności; również pragnąłem, zmniejszając wmieszanie się administracyi, więcéj użyczyć wolności osobistemu działaniu. Z powodu tego ogłoszenie praw, dekretów i poleceń wykonawczych poruczono ministerstwu do Algeryi i Kolonii. Zakres działalności i praw prefektów i dowódzców teryorów wojskowych powiększył się znacznie.

— Lord Redcliffe zwrócił uwagę sułtana na niebezpieczeństwo grożące mu ze strony Francyi; radził aby Porta była ostrożną i niepodpisywała wszystkich refom i koncesyi, jakich po niéj żądają. Jedność nastąpiona między Francyą a Rosyą, którą zaraz po układzie pokoju paryskiego przewidywał i był sułtanowi przepowiedział, wystąpiła teraz zbt jasno mianowicie w sprawie czarnogórskiéj; nawet rząd angielski jest słaby i zaślepiony, spodziewa się on wszakże, że Porta niezadługo zajmie na nowo dawne korzystne stanowisko. Lord Redcliffe opuścił Konstantynopol, miały wszakże otaczające go osoby i rodzina jego wszędzie oświadczyć, że lord niezadługo wróci na swe dawne stanowisko.

— Monitor donosi: że cesarski prokurator sądów Sekwany, rozkazał zabrać numer Corespondenta zawierający artykuł hr. Montalemberta pod tytułem: »Debata o Indye w parlamencie angielskim. Wydawca dziennika i autor artykułu oskarzeni są: 1) o naruszenie zasady prawa ogólnego głosowania i praw i powagi, jakie cesarz na mocy konstytucyi dzierzy; 2) o nadwerężenie powagi należnéj prawom; 3) o podniecanie nienawiści przeciw rządowi cesarskiemu; 4) o kuszenie się zakłócania publicznego pokoju przez podburzenie obywateli do wzajemnéj nienawiści i do wzajemnéj wzgardy. Postanowiono wytoczyć proces; a postanowienie to wszystkich zadziwiło. Zdaje się, że hrabia idąc za przykładem Proudhona, sam się bronić będzie. Proudhon i Montalembert na téj saméj ławie oskarzonych, przed tym samym sędzią policyi poprawczéj!

(Kor. Cz.) Wyjdzie wkrótce nowa broszura o reformie włościańskiéj i to znowu o reformie w duchu angielskim. Zdawałoby się, że jeden obłęd opanował niektóre nasze sfery. Obłęd ten jest niezawodnie wynikiem saméj nieświadomości, bo inaczéj trzebaby go uważać za winę rozmyślną. Nasi anglomanie nie wiedzą, że szkoła angielska jest dawną u nas, że była nawet użytą bo zgadzała się z dążeniem niektórych osób i nie potrzebowała organizmu, który wymaga czasu i nauki. Sprobował jéj sejm 4-letni i przeciw téj próbie wystądił zaraz autor »Uwag do roku 1790.« W osobnym rozdziale, który szkols angielskiéj poświęcił, autor zrobił uwagę, że Anglicy są zwierzętami morskiemi a my lądowemi. Uwaga była słuszną choć niedostateczną. Istotnie, kto chce stosować szkołę angielską do Polski, nie trybem owczym, lecz ludzkim, jak to radzi uczynić John Paget, powien wiedzieć na czem rzeczywiście społeczność angielska się zasadza. Społeczność angielska zasadza się na wierze w indywidualizm mieszkańców, w ich rozum, w ich przymioty materyalne i moralne. Sejm 4-letni, widząc się bez organizmu, a w nagłéj potrzebie, stósował niektóre zasady społeczności angielskiéj. Zaprowadził brankę a nie regularny pobór żołnierzy, zaprowadził deklaracyą w rozkładzie podatku ofiary, który miało płacić obywatelstwo; utrzymał w różnych interesach, jako kontrolę; przysięgę; chciał zaprowadzić także jako drugą kontrolę denuncyacyą itd. Wszystkie te próby nie udały się i dowód tego dają nam mowy i akta sejmowe; branka mało zołnierzy przyniosła, była prostą łapaniną ludzi i musiała być zastąpiona przez pobór; deklaracye były nierzetelne; ofiara była zwalona na włościan; włościaństwo za granicę zbiegało; przysięgi były fałszywe, a denuncyacya obudziła oburzenie. Pokazało się, że to co było dla zwierząt morskich, kupieckich, przywykłych do okowiązków, nie było dobre dla zwierząt lądowych. W Anglii przysięga umoralizowała naród, u nas go zdemoralizowała. Wyrażenie: »świadek za łyżkę barszczu« pozostało smutnem przysłowiem. Opierając się na zasadach angielskich, sejm 4-letni mało co zrobił i utrzymał feudalność tak względem włościan jak i mieszczan, bo zachował poddaństwo włościan (wolność dał tylko tym, którzy z zagranicy wracali) a miastom dał tylko w sejmie głos doradczy.

Późniejsza epoka pokazała, że instytucye franouskie lepiéj się u nas przyjęły i że dziwnie poparły nasze instytucye z czasów Piastowskich. Zrobiły one u nas wiele i prędko i uczyniły nas prawie niepodobnemi do naszych ojców i nas samych. Mimo kodeksów i zasad, które one ustaliły, a które są wprost przeciwne zasadom Anglii, szkoła angielska znowu się jednak zjawiła w Królestwie. Ogranicza się ooa obecnie do jédnéj głównéj rzeczy: dzierzawnictwa włościan na wzór Anglii, a raczéj Irlandyi. I to naśladśwnictwo pokazałoby się zgubnem, bo dając albo przysądzając panu prawo wydalenia włościan z gruntu, poprowadziłoby z czasem do gospodarstwa folwarcznego, parobczego, maszynowego, czyli raczéj do wyludnienia kraju. Wymiatania wiosek już zostały wprowadzone w praktykę w znacznéj części Królestwa i pzłączone z innemi przyczynami, sprowadziły najsmutniejsze następstwa. W krajach bez przemysłu, włościanin spędzony z roli przestaje mieć następstwo i marnieje. Dla tego ukaz z r. 1846, mimo jego niedogodności, uważany za dobrodziejstwo za Królestwa i radbym się utrzymał. Moralizowanie włościaństwa było u nas dawną wadą. Bolesław śmiały mawiał: *Gloria est principis in multitudine populi, et plebe deleta quid nisi ignominia Regis.* Z jakiego tytułu wielka wiasność dąży w Królestwie do dzierzawnictwa, do Irlandyzmu? Czy ma kapitały jak Anglia? czy lepiéj uprawia ziemię niż włościaństwo? czy siedzi w kraju i poświęca się obowiązkom wiejskim? Nie. Poznańskie, Szląsk, Pomorze, Prusy królewskie, Galicya a nawet Królestwo dowodzą, że u nas grunta włościańskie są częstokroć lepiéj uprawne niż dworskie; że włościanin lepiéj się trzyma na gruncie, że uprawa wielkiéj własności jest u uas droższą i trudniejszą; że u nas postęp polega na wróceniu do tradycyj Piastowskich, na postawieniu małéj własności obok wielkiéj. Za reformą w takim kierunku są racye zarazem ekonomiczne i historyczne. Mała własność zmusza wszystkich do pracy i uzacnia pracę, a to dodaje krajowi nowego życia. Dla tego z całem przekonaniem jestem przeciw c«ynszownictwu czasowemu, które prędzéj czy później uniewożniłoby ukaz z r. 1846. Idzie nie o stałe osadzenie włościan ne ich siedliskach, maio zważając czy to nastąpi drogą czynszownictwa wieczystogo, czy skupu własności (p. Sulima w ostatnim *Dodatku* zastósował niesłusznie wyraz »Irlandyzm« do wieczystego oczynszowania).

Wyznawcy szkoły angielskiéj obstając tak uporczywie przy czynszu czasowym, ogłaszają tyle broszur i pism, bo mają cel aktualny i dalszu a naturalny: otrzymywanie majoratów. Nie jestem, jak wiecie, bezwzględnym i że tak powiem jałowym nieprzyjacielem majoratów, bo lubię tradycyą, nie sądzę tylko, opierając się na historyi, aby majoraty miały taką siłę, taki użytek jak im przyznają. Gneist powiedział, że Anglia jest wielką nie dla tego, że ma majoraty, lecz pomimo, iż ma majoraty. Wielkość Anglii polega na przymiotach i wadach, których nie mamy. Majorat zbliża własciciela do średniowiecznego »parvus monarchia«. »Parvus monarchia« znany był u nas od wieku XVI., cała jedna klasa ten tytuł zdobyła, i co zrobiła? co sprowadziła? Wiem że ówczesny parvus monarcha był stworzony na zasadach germańskich. Ale czy jego oparcie na zasadach angielsąich wzmocni go wiele na nogach? Majorat ma własność spiesznego mnożenia kapitału, z tem wszystkiem naszych majoratów angielskich czyli ordynacyi była ujemną, zajętą jedynie własną konserwacyą. Bogaci prywatni robili więcéj niż rdynaci. Kraj istnienia ordynacyi nie poparł, bo nie miał w swem sercu angielskiego fetyzzyzmu dla czysto majątkowych wyższości. Kołątaj domagał się ich skasowania. Sejm 4letni je rozbroił. Jeżeli majoraty mającyé siłą, o czem nie wiedzą bogata Belgia i bogata Holandya, i mają przystać do nowedo charakteru religii, jeżeli nie mają być oznaką źle zrozumianego naśladownictwa, które omyliło już nas w wieku XVI., majoraty mogą być zaprowadzane na odseparowanych gruntach, po wiecznem oczynszowaniu lub uwłaczeniu włościan. Ziemi jest u nas dosyć na wszystko. Niczego przesadzać nie trzeba. W państwach rolniczych, emancypacya ekonomiczna włościan nie obala wcale naturalnego patronatu i naturalnego patrycyatu, siedzącego w kraju a nie za granicą, nie ścieśnia także pola dla liberalizmu, rozumie się dla liberalizmu dobrego a nie liberalizmu dawnéj partyi kaliskiéj. Majoraty mogą bardzo dobrze istnieć obok małéj własności i na to mamy przykład Prus i wielu innych państw niemieckich.

Jako korespondent zmuszony jestem pisać krótko, byłbym jednak szczęśliwy, gdyby punkta, które traktuję, punkta ważne, mogły być dobrze zrozumiane przez piszącego nową broszurę anglomańską i gdybym znalazł na nie odpowiedź. Nie sądzę, aby nowy pisarz chciał ściągnąć na swą sferę zarzut Francuzów a nawet Anglików, że jest więcéj arystokratyczną niż krajową. John Paget wyśmiewał się z *Dandys Sauvages*; dandyzm nie odmładza narodu. Mimo broszur i urazy interesowanych, czasowe czynszownictwo uważałem i uważam za nieszczęsne, bo wiem do czego prowadzi i mam na to ostatni dowód w dziele John Lockhart Mortona. Ograniczając się na chwili obecnéj, powiem po raz drugi, że ci co popierają czasowe czynszownictwo kompromitują obywatelstwo i godzą na jedność społecznego organizmu całości. O innem niebezpieczeństwie, na które pewna sfera nie zważa, powiem jak cesarz Aleksander uzupełni ukaz z r. 1846 i przeprowadzi w Królestwie reformę włościańską.

Anglia.

Londyn, 28. Paźdz. — Pisma angielskie nie mogą się uspokoić w sprawie portugalsko-francuskiéj, twierdząc, że Francya dla tego to uczyniła, aby upokorzyć najbliższego sprzymierzeńca Anglii i obrazić. Przeciwko nam, mówi Continental Review, wymierzono tę arogancyą, i niemożemy nie podnieść rękawicy rzuconéj nam przed nogi. Nadzwyczajna była kryzys, gdy Rosyanie przeszli przez Prut i rozpoczęli wojnę krymską, teraz przeszli Francuzi przez Prut i wyzwali Anglię. Późniejszy ten wypadek przechodzi o tyle pierwszy, że wielkość walki jest inną, gdy się ma za przeciwnika Anglią, a nie Rosyą.

Ameryka.

Morning Post przypomina, że przeszły prezydent Stanów Zjednoczop. Pierce, wysłał był w r. 1856 ajenta do ówczesnego prezydenta rzpltéj Dominikańskiéj na wyspie Hajti, w celu kupienia wygodnéj zatoki Samana na wschodnim brzegu téj wyspy. Wtedy zwracano uwagę na to, że można tam założyć łatwo twierdzę morską wielce obronną, któraby zapewniła jéj właścicielom panowanie na okolicznych wodach. Prezydent Pierce traktował o tę przystań pod pozorem założenia tam składów węgla dla wojennych okrętów amerykańskich. Rządy angielski i francuski wmięszały się w to, i traktat o kupno spełzł na niczém. Teraz poruszono rzecz tę na powrót, a jeżeli Anglia i Francya znów się nie wmięszają, to lękać się wypada, czy Stany Zjednoczone nie postawią na swojem i nie nabędą bardzo ważnéj przystani wojennéj,

która da im sposobność nie tylko nabyć przewagę na całéj wyspie hajtyjskiéj, ale nawet uczyni od nich zależnemi wszystkie okoliczne wyspy Indyi zachodnich, zostające dziś w posiadaniu Anglii i Hiszpanii.

Kronika miejscowa.

Poznań, 2. Listopada. — Okręgi wyborcze w obwodzie rejencyi bydgoskiéj są także ustanowione. Obwód ten podzielonym jest na cztery obwody wyborcze: 1) powiaty bydgoski, inowrocławski i wyrzyski wybierają 4. deputowanych w Bydgoszczy (komisarz wyborczy landrat Crusius). 2) Powiaty szubiński i mogilnicki 2 deputowanych wybierają w Szubinie (zastępca landrata, asesor rejencyjny Rochlitz). 3) Powiaty chodzieski i czarnkowski, 2. deputowanych w Pile (landrat hr. v. d. Goltz). 4) Powiaty gnieźnieński i wągrowiecki 2. deputowanych w Gnieźnie (landrat Stahlberg).

Czempiń, 29. Październik. — W okolicy naszéj wydarzają się teraz częstsze i dotkliwsze niż kiedykolwiek wypadki śmierci, które dla niejednéj familii, krewnych i przyjaciół stają się bardzo smutnem i nader bolesnem doświadczeniem. W krótkim bowiem czasie naliczyć tu można kilka nieszczęsnych ofiar, padłych nienaturalną i przypadkową śmiercią. Tak w Iłowcu córka ręczniaka J. Wojciechowskiego, jedyna jego podpora, przez wkręcenie się jéj sukien w maszynę młockarnię. tak okropnie i szkaradnie poranioną została, że w skutek tego dnia następnego życia dokończyła. — Drugi Malinowski pilarz z Borowa; ten na miejscu belką zabity został. Prawie w równym czasie pisarz gospodarczy Łukomski w Srodzku, wciągnięty przez koło zaczepne w młynek końmi obracany, poduszony, wnet żyć zaprzestał. W czasie zaś żniw ręcznik Nowak z Tarnowa, który spadł ze stoga, także w pare dni ze światem rozstać się musiał. Podobny los spotkał dziewczynę w Piechaninie, która z rusztowania nad bojowicą na klepisko spadła. W ostatnim zaś tygodniu d. 29, p. m., stósownie do rozkazu władzy miejscowéj, kopano i wożono glinę na drogę wiodącą ku Mosinie. Tu zaś w glinkach miasta glinę biorąc, tak nieprzezornie się podkopali, że cała górna część się urwała w miejscu gdzie trzech ludzi zatrudnionych było. Ledwo jeden zdążył uciec, drugiego glina po pas obsypała, a wóz obok stojący odłamem zgruchotany został. W strachu zapomniano o trzecim. I gdy się odkopywaniem drugiego zajmowali, który wprawdzie szkodliwie lecz nie śmiertelnie był poraniony, usłyszano dopiero jęki pod ziemią. Wydostali wnet tę nieszczęśliwą istotę, u któréj oznaki życia były jeszcze widoczne; lecz cała była zsiniała, oczy, twarz usta krwią zaszły; członki bezwładne, a organ wymowy zagasły. Był to syn tutejszego kowala Smydowicza. Porównywając moc i ciężar bryły z połamania woza, wnosić można, że jeżeli osoba ta jeszcze niezakończyła, długo nie pożyje.

Rogoźno, 30. Paźdz. — Już dawniéj wspomnieliśmy o założonéj tu szkole wyższéj katolickiéj przez księdza dyrektora i proboszcza Gawreckiego, dzisiaj po roku istnienia téj szkoły możemy zdać sprawę, jakie owoce szkoła wspomniona przyniosła. Z uczni którzy zakład tutejszy opuścili na św. Michał r. b. przyjętych zostało dwóch z klasy IV. do gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu do klasy III., a jeden z V. do tegoż Gimnazyum do klasy IV. Spodziewać się należy, że w téj okolicy mieszkający rodzice mając dowód że ich dzieci mogą być tutaj przysposobione do wyższych klas gimnazyalnych, niepominą dla siebie dogodnéj sposobności i pomnożą dotąd jeszcze szczupłą liczbę uczni zakładu. Ile to razy zdarza się słyszeć użalania na niedostatek szkół potrzebom naszym odpowiednich, w wielu okolicach Księstwa, ta właśnie konieczność była tutaj większą jak może gdziekolwiek, co każdemu znającemu stosunki miejscowe dostatecznie jest wiadomem. Téj potrzebie zaradził szanowny założyciel szkoły katolickiéj bez uzyskania najmniejszéj pomocy materyalnéj, a z jakiemi wielostronnemi trudnościami założenie podobnéj szkoły bywa połączone, łatwo sobie wyobrazić można. Korzystajmy więc, aby dziełu z poświęcenia powstałemu niedać upaść lecz owszem je wesprzeć.

Wiadomości artystyczne.

Berlin, 31. Październ. — Często zapytują nas, który też z nauczycieli śpiewu w Berlinie liczonym jest do znakomitszych. Nie od rzeczy przeto będzie wspomnieć, że p. Dr. Hahn, do nich należy, a właśnie wrócił teraz z podróży zagranicznéj przedsięwziętéj w zawodzie artystycznym. Nie tylko udziela lekcyi prywatnym, ale nawet poświęcającym się zawodowi scenicznemu. Do ostatnich liczymy pannę Günther, która teraz występuje w rolach panny Wagner słynnéj artystki. Wiadomo ile ta ostatnia uskarbiła sobie łaski publiczności i trudny z nią zawód. Aliści panna Günther nie została przez nią przyćmioną, ale owszem zyskała powszechechne oklaski. Odznaczyła się w Balwierzu sewilskim świetną koloraturą, i pokazała się wykształconą śpiewaczką w rodzaju włoskim. Portament jéj szlachetny i pełen smaku, a nad wszystkiem góruje ów urok, którym się odznacza z piersi włoskiéj głos wychodzący. Zawdzięczać więc należy pannu Drowi Hahn, iż tak wykształconą uczennicą udarował świat nasz muzykalny, zdaje się, jakby podsłuchał tajemnic, któremi umieli władać słynni paryscy artyści jak Lablache i Bordogne i przelał je w swoją uczennicę, która zapowiada miłą przyszłość operze berlińskiéj. Nieomieszkamy podawać wiadomości o dalszych powodzeniach tak mistrza nauczyciela, jako też jego uczennicy panny Günther. F.

Wiadomości agronomiczne.

Żołędzie w r. b. w Gostyńskiem, są używane jsko surogat paszy. Jeden z obywateli zwraca w pismach rolniczych uwagę współziomków na ten przedmiot, mówiąc że w roku bieżącym płacę po 40 groszy zbioru korca żołędzi, znalazł wielu ochotników; chłopiec dwunastoletni tą pracą zajęty, zarabia dziennie 50 groszy, i spodziewa się w roku bieżącym zebrać jeszcze z kilkaset korcy. Żołądź przy tegorocznym nieurodzaju roślin pastewnych, doskonale zastąpić może ziemniaki i plewy zbożowe, zwykle dla trzody chlewnéj i drobiu na karm przeznaczone, a zmielona na ospę, podawaną być może bydło rogatemu, przez co oszczędzi się znaczna ilość roślin okopowych, zwykłéj paszy rogaciżny.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Wolnych żartów«, wyszedła zeszyt 1szy i zawiera: Przejście Izraelitów przez morze Czerwone; Zoologia krajowa; Łobuzy warszawskie; Balet, poemat liryczny, (ciąg dalszy); List Brukowca warszawskiego do Bocianów polskich; Ważna wiadomość dla producentów soli; W Łowiczu czu; Badania chronologiczne; Cienista przechadzka; Kwestyjka lingwistyczna; Wujaszek całego świata, (na ucho czytelnikom); Doniesienia; Skrzynka do listów; Dwa rebusy.

NEKROLOG.

Donieśliśmy o śmierci ś. p. księdza Mętlewicza, podajemy dziś krótki rys życia, tego znakomitego i uczonego kapłana, kaznodziei i literata. Urodził się w roku 1808, w Kujawach, wydziałowe szkoły ukończył w Włocławku, do nowicyatu ksks. Pijarów, wszedł w Łukowie. W roku 1827, został guwernerem przy konwikcie zoliborskim, a obok tego kończył nauki w b. uniwersytecie warszawskim, w którym, w roku 1829 otrzymał za rozprawę złoty medal, a następnie stopień magistra nauk i sztuk pięknych. Po organizacyi szkół, powołanym został na nauczyciela religii i moralności, do gimnazyum gubernialnego na Krakowskiem Przedmieściu, w którym początkowo w niższych klasach lekcye udzielał, a póżniéj i wyższych, gdy ksiądz kanonik Wierzbowski przestał pełnić obowiązki nauczycielskie. Będąc jeszcze nauczycielem szkół, został kanonikiem honorowym kaliskim; w r. 1846, otrzymał probostwo łęczyckie. W r. 1856, ozdobionym został orderem św. Stanisława i powołanym na profesora akademii duchownéj; umarł zaś jako kanonik metropolitalny i kaznodzieja katedry ś. Jana w Warszawie. W młodym wieku próby prac swoich prozą i wierszem, po różnych pismach umieszczał, z nich już widać tę łatwość słowa, którem celował zmarły kanonik, ten dowcip i naukę. Drukował, o ile zapamiętamy, lekkie utwory swoje w Swiatowidzie, piśmie redagowanem przez Krupskiego, nieco póżniéj w piśmie Echo w Warszawie wychodzącem; poważniejsze prace w roczniku religijnym Alleluja, a w pamiętniku religijno-moralnym, którego był nawet współredaktorem, umieścił opisy znakomitszéj wartości synodów łęczyckich, które ukończyć śmierć mu niedozwoliła. Ostatnim, zdaje się, artykułem ś. p. Mętlewicza, było opowiadanie: »Kara Boska«, w kalendarzu Ungra na r. b. pomieszczone, tudzież list z tego powodu pisany do Gazety Codziennéj. Jako nauczyciel śp. ks. Józef kochany był od uczniów, szanowany od kolegów. Jako kaznodzieja słynął w całym kraju. Zawsze gdy miał kazać, pełny był kościół pp. Wizytek, Sakramentek, lub ks. Pijarów. Nieraz mocą swéj wymowy łzy wyciskał, tak mówił rozumnie, prostemi wyrazy a dobitnie i uczono. Organ jego mowy był dźwięczny, umiejętnie umiał go używać, a przyjemnego będąc oblicza, na słuchaczu czynił niezatarte wrażenie. Z dzieł ks. Mętlewicza oddzielnie drukowanych posiadamy: »Kazania i mowy pogrzebowe«, 2 tomy, (Warszawa 1846), przedrukowane póżniéj w Petersburgu; »Książka do nabożeństwa dla dzieci, (Warszawa 1847), i »Głos duszy« książka do nabożeństwa; Kazanie na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p, Stanisława hr. Grabowskiego, (Warszawa 1846); i takież kazanie miane na nabożeństwie za duszę śp. Aeks. hr. Colonna Walewskiego, (Warszawa 1845). Śp. Józef Kalasanty, zmarł w Łęczycy dnia 20. Września r. b. K. w.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 1. Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4téj klasy 118téj kr. klasycznéj loteryi padła 1 główna wygrana 30,000 tal. na nr. 86,251. 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 58,324. 3 wygr. po 2000 padły na nra 44,106. 65,459 i 68,711.

31 wygranych po 1000 tal. na nra 598. 5196. 11,388. 15,197. 18,562. 20,740. 20,983. 23,524. 29.840. 33,924. 35,687. 37,510. 41,622. 45,529. 49,654. 49,924. 50,507. 51,593. 55,434. 55,732. 57,297. 61,668. 65,231. 69,576. 70,664. 80,333. 82,859. 84,701. 88,096. 88,726 i 92,876.

50 wygr. po 500 tal. na nra 508. 2020. 3535. 5078. 10,411. 10,447. 10,452. 10,537. 11,216. 11,408. 14,130. 15,604. 16,159. 17,073. 19,392. 20,228. 26,380. 26,905. 32,139. 32,293. 34,651. 34,901. 36,040. 38,856. 41,227. 41,277. 41,865. 42,987. 43,246. 44,233. 46,495. 49,040. 49,309. 49,832. 50,707. 59,767. 61,109. 62,018. 64,425. 64,872. 65,411. 68,961. 69,567. 70,708. 71,362. 79,485. 82,248. 85,079. 89,134 i 92,683.

66 wygr. po 200 tal. na nra 113. 1828. 2023. 2024. 2627. 4492. 8192. 10,646. 11,638. 12,016. 12,441. 14,807. 15,542. 16,068. 16,681. 19,354. 19,388. 19,833. 19,865. 22,366. 25,600. 26,004. 26,353. 27,710. 27,761. 28,523. 32,267. 35,638. 35,841. 37,435. 37,437. 38,067. 41,810. 42,806. 46,915. 47,216. 48,581. 49,752. 50,394. 50,766. 54,372. 57,311. 57,330. 61,780. 62,428. 67,115. 68,632. 69,513. 69,755. 70,130. 76,011. 76,529. 76,671. 76,966. 79,246. 79,686. 81,445. 82,984. 83,656. 84,682. 87,268. 87,681. 88,703. 89,619. 89,995 i 94,294.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 1. Listopada.

Pszenica 50—78 tal.

Zyto $44\frac{3}{4}$—$44\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $43\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $44\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $46\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Owies na wiosnę $31\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{12}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{13}{24}$- $\frac{7}{12}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{6}$ tal.

Szczecin, 1. Listopada.

Pszenica 62—72 tal., na Listopad Grudzień 62 tal., na wiosnę 67 tal.

Zyto $42\frac{1}{2}$—43 tal., na Listopad Grudzień $42\frac{3}{4}$—43 tal., na wiosnę

Przybyli do Poznania 2. Listopada.

BAZAR: Malioche i Plaine z Paryża, Jaraczewski z Jaraczewa, hr. Potulicki z Potulic, Potocki z Bendlewa, Lipski z N. Ludom, Rożański z Padniewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Witt z Bogdanowa, Kalkstein i Mielęcki z Stawian, Lutomski z Poklatek, Knappe z Trąbinka, Lehmbke i Wehlau z Berlina, Haas z Bieberich, Getzel z Leszna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Pfeiffer z Szczecina, Ringelhard i Metz z Magdeburga, Fränkel z Lipska, Ostrowski z Gułtow, Raszewski z Szczepowic, Kittel z Wągrówca, Tielsch z Waldenburga.

HOTEL DU NORD: Bielicki z Łęk, hr. Tyszkiewicz z Sielca, Persoz z Rudek.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jeschke i Hildebrand z Daków, Baldamus z Gorlebock, Bergmann z Wrocławia,
POD CZARNYM ORŁEM: Brinkmann z Wągrówca, Dymińska z Sabaszczewa, Meissner z Szamotuł, Maciejewski z Grembanina, Poklatecki z Ossowa, Poklatecki z Pierzysk.
HOTEL PARYZKI: Stanowski z Kijewa, Johannes z Waliszewa, Radoński z Rzegocina, Goldenring z Wrześni.
HOTEL BERLINSKI: Riemer z M. Gośliny, Dietz z Żernik.
HOTEL KRUGA: v. Biberstein z Zgorzelicy, Korbsch z Wrocławia, Lesser z Schmalkalden.
HOTEL BUDWIGA: Moll z Leszna, Radt z Żerkowa, Worrmann z Borku, Nathan z Krotoszyna, Weber z Śremu, Schreiber i Goliński z Brzeczki.
HOTEL WROCŁAWSKI: Atzler z Xiąża, Graffigua z Włoch, Dąbrowski z Stolpe.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Winkler z Maydaussek, ul. Lipowa 4; Ryll z Kościana, ul: Strzelecka 24; Flintzer-Haupt z Szczecina, ul. Ogrodowa 20.

---

†

Dziś, dnia 1. Listopada w nocy około godziny 12éj po długiéj, a uciąźliwéj chorobie zasnął w Bogu nasz ukochany brat Dr. Leopold Koehler, nauczyciel szkoły Realnéj tutejszéj. O czém w smutku pogrążeai, donosim krewnym i przyjaciołom zmarłego.

Rodzeństwo, Koehler.

Poznań, dnia 2. Listopada 1858.

W dniu dzisiajszym o godzinie 3éj z rana zakończył życie doczesne Józef Biedermann, były Sędzia Ziemiański i Notaryusz, przeżywszy 77 lat. — O czém donoszą krewnym, przyjaciołom i znajomym

Pozostałe dzieci.

Gniezno, dnia 1. Listopada 1858.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość do sukcessorów Adwokata Wincentego i Salomei małżonków Jaraczewskich, t. j. do obywatela Wiktora Rożyckiego jako też Maryanny i Waleryana małżonków Raszewskich należąca, w mieście Szamotułach pod liczbą 26 położona, która oszacowaną została na 6780 Tal. 3 Sgr. 9 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być celem działów dnia 12. Maja. 1859 przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka panna Wincencya ur. Jaraczewska zapozywa się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy się względem jakiéj realnej na części Rożyekiego ciążącéj pretensyi, która się z księgi hypotecznéj nie wykazuje, z ceny kupna swe zaspokojenie poszukują, mają się z swemi pretensyami przed Sądem subhastacyjnym zgłosić.

Szamotuły, dnia 11. Września 1858.

Królewski Sąd powiatowy; Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa żywności dla więźniów jako i mydła, świec i oleju dla zakładu na rok następny 1859. na drodze submissyi wydaną będzie. Warunki złożone są w biurze Instytutu. Do dnia 15. Listopada przyjmowane będą submissye, późniejsze zaś podania uwzględnione nie będą.

Kościan, dnia 30. Października 1858.

Dyrekcya domu poprawy.

Przegląd miesięczny

Banku prowincyalnego akcyjnego W. X. Poznańskiego.

Activa.

Remanenta kassowe:

Pieniądz bity	306,078	Tal.
Banknoty Pruskie i bilety kassowe	6,951	»
Weksle	1,070,110	»
Remanenta lombardu	427,370	»
Effekta	166,953	»
Kamienica i rozmaite pretensye	41,080	»

Passiva.

Złożony kapitał akcyjny	1,000,000	Tal.
Noty w biegu będące	907,000	»
Mienie od instytutów i osób prywatnych	45,318	»

Poznań, dnia 31. Października 1858.

Dyrekcya. Hill.

Są do sprzedania z wolnéj ręki dobra **Kościelna Wieś** nad rzeką Prosną w Królestwie Polskiém, milę drogi od miasta Kalisza w pszennéj glebie położone, z dostateczną ilością łąk. Sto dziesięć włok miary warszawskiéj obejmujące rozległości; bliższa wiadomość na gruncie.

Ogrodowy M. W. w Gorzewie pod Ryczywołem poszukuje miejsca od Nowego Roku.

HÔTEL DE BERLIN,

Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 3. naprzeciw poczty i ziemstwa, przy alei.

Prześwietnéj Publiczności najuprzejmiéj donoszę, iż objąłem powyższy przez długi przeciąg lat tutaj istniejący Hotel, takowy z gruntu odnowiłem i dziś znów otworzyłem.

Tenże urządzony został z wszelkiemi wygodami, stajniami i wozowniami, i z powodu doskonałego położenia swego i bliskości wszystkich nieomal władz, może być szczególniéj poleconym.

Upraszam najuprzejmiéj o zaszczycenie Hotelu wyżéj wspomnionego tém samém zaufaniem, którego dotychczas doznawał, a staraniem mojém najusilniejszém będzie, odwiedzających gości, przez prędką, rzetelną i tanią usługę, ze wszech miar zadowolnić. Poznań, w Październiku 1858.

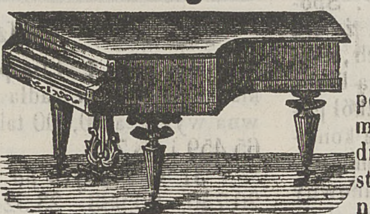
Józef Hollnack.

Fabryka lamp i towarów metalowych

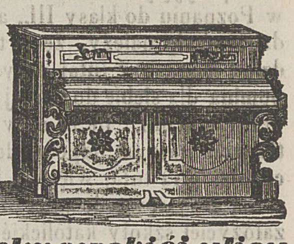
H. Kluga, Fryderykowska ulica 33.

poleca ***paryskie lampy moderatory, regulatory, patentowe*** i wszelkie inne rozmaitego gatunku, w najnowszych i najgustowniejszych wzorach i ***reparuje lampy*** wszelkiego gatunku starannie i punktualnie. Oprócz tego ***stare posuwalne lampy*** opatrują się w ***patentowane oszczędne*** paliwka.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER



w **Wrocławiu** przy Rynku Nr. 13., naprzeciw głównego odwachu, poleca ***fortepiany***, angielskie i niemieckie, jako też ***pianina*** (pianos droits) podług najnowszéj paryskiéj konstrukcyi wedle rysunku obok przyłączonego z zaręczeniem na lat trzy.



Ku lepszéj wygodzie urządziłem w ***Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy 17.*** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.



Sprzedaż baranów rozpocznie się w méj zarodowéj owczarni dnia 15. m. b.

Panowie kupujący, którzy jadą koleją żelazną do Starego Bojanowa, dostać się mogą każdego czasu tutaj na miejsce, skoro się do tamtejszego rządzcy folwarku zgłoszą.

Nietążkowo pod Starém Bojanowem, dnia 1. Listopada 1858.

Lehmann.

Przedaż baranów

w tutejszéj zarodowéj owczarni rozpocznie się teraz. Ceny są zastósowane do obecnych czasów.

Schwusen pod Schlichtingową, dnia 31. Października 1858. ***Dr. Jul. Kühn,*** Dyrektor gospodarstwa.

SIMONA HOTEL GARNI

zur Stadt Rom

Albrechtsstrasse Nr. 17. (siedmnaście)

w Wrocławiu

poleca się niniejszém Prześwietnéj podróżującéj Publicznosci.

Swieże i peklowane mięso wieprzowe przedają funt po 4 Sgr.

Allmann, na Chwaliszewie.
F. Roeschke, przy Wodnéj ulicy i
A. Roeschke, przy Wronieckiéj ulicy.

Swieży płynny dużo ziarnisty **kawiar Astrachański**, jako też Rossyjski **bulion** w taflach cotylko otrzymali

Bracia Andersch.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito	4½	—	100¾
dito z roku 1856.	4½	—	100¾
dito z roku 1853.	4	93⅜	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	84¼
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	84½	—
dito Prus Wschodnich	3½	81½	—
dito Pomorskie	3½	—	84¼
dito dito	4½	92	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88¼
dito Szląskie	3½	85¼	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	81⅜
Bilety rentowe Poznańskie	4	91½	—
Louisdory	—	—	109½
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	86½	—